

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, środa 5 października 1932 r.

Nr. 228

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Po wyborze Polski do Rady Ligi Nar. — Polska a Francja. — Polska a Litwa. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska, Rumunja a ZSRR. Pakty nieagresji. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja międzynarodowa. Liga Narodów. Sprawa :ozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Państwa bałtyckie. — Po konferencji w Stresie. — Daleki Wschód. Raport Lytton'a. — **Różne.**

### SPRAWY POLSKIE

#### PO WYBORZE POLSKI DO RADY LIGI NAR.

*Berliner Tageblatt* 3.X, pisze, że przez przyznanie Polsce po raz trzeci bez przerwy miejsca niestałego w Radzie Ligi zasada niestałych miejsc została wogóle wywrócona, a samo wprowadzenie możliwości ponownego wyboru danego państwa już poderwało tę zasadę.

*Deutsche Tageszeitung* 3.X, pisze w koresp. z Genewy, że w głosowaniu nad przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru na miejsce niestałe do Rady Ligi Polska otrzymała 10 głosów więcej, niż to potrzebne było dla osiągnięcia kwalifikowanej większości. Dziennik zaznacza, że wobec tego Polska pozostanie w Radzie „po raz drugi” na dalsze trzy lata.

*Germania* 4.X, w koresp. z Genewy pisze, że Polska została wybrana do Rady Ligi 48 głosami, podczas gdy przeciw niej oddano tylko 4 głosy. „W ten sposób — pisze dziennik — dwa państwa słowiańskie zostały wybrane do Rady Ligi, podczas gdy według zwyczajów poprzednich zawsze zasiadał w Radzie przedstawiciel państw skandynawskich albo mniejszych państw. Obecne wybory do Rady Ligi oznaczają znaczne wzmocnienie wpływu francuskiego w Radzie. W kołach genewskich żywo dyskutuje się nad tem, jakie to mogłyby być te państwa, które głosowały przeciwko Polsce”.

*Politika* 4.X, (Białogród) pisze, że w Genewie wybór Polski żywo jest komentowany. Komentarze są bardzo przychylne nie tylko w stosunku do Polski, lecz i w stosunku do Francji oraz Małej Ententy, które to państwa swą żywą akcją zdołały unieszkodliwić akcję Niemiec i przygotować Polsce ponowny tryumfalny wybór.

Inne dzienniki jugosłowiańskie podkreślają jednomyślnie, że sukces Polski jest poniekąd sukcesem

Jugosławii, która bardzo wydatnie popierała na terenie genewskim kandydaturę Polski.

*Danziger Neueste Nachrichten* 4.X, pisze m. inn., że czarna giełda dyplomatów genewskich ma do zanotowania nowe powodzenie. W Genewie przyglądano się podobno z wielkim zainteresowaniem walce, stoczonej przez Francję w celu wprowadzenia Polski do Rady, do czego użyła ona wszystkich środków, będących w jej dyspozycji. Przebywanie Polski w łonie Rady od roku 1926 r. nadaje jej miejscu charakter stały. „Kto zna francuskie metody, ten naturalnie wie, że miejsce Polski w Radzie Ligi pomyślane jest jako wzmocnienie wpływu Francji przeciwko Niemcom”.

*Danziger Volkstimme* 4.X, w depeszy z Genewy ironicznie podkreśla ponowny wybór Polski jako dowód „popularności” Niemiec na terenie genewskim.

*Danziger Landeszeitung* 4.X, w swej depeszy z Genewy zaznacza, że wybór Polski stanowi przewrócenie do góry nogami zasady kolejności wchodzenia członków do Rady Ligi.

#### POLSKA A FRANCJA.

*L'Echo de Paris* 4.X, w art. R. Cartier'a, poświęconym wrażeniom z manewrów armji polskiej na Wołyniu, twierdzi, że „naród polski jest z natury obdarzony przymiotami niezbędnymi dla żołnierza, ponieważ jest on zahartowany i potrafi zadowolić się małym”; dla tego też — dodaje autor — Francja może pokładać zupełne zaufanie w armji polskiej, która — tak jak armja francuska — jest główną siłą, stojącą na straży porządku europejskiego. Jest ona również, podobnie jak armja francuska, atakowana i oczerniana przez wszystkich tych, którzy dążą do rewizji traktatów. Wspólność interesów Polski i



Francji — akcentuje autor — uwidacznia się szczególnie na terenie wojskowości.

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas* 3.X, informuje o odbywającym się obecnie w Kownie zjeździe przedstawicieli oddziałów Związku Odzyskania Wilna. Prez. Smetona nadesłał do prezydium zjazdu depeszę następującej treści: „Witam zjazd i jego uczestników i życzę zjazdowi powodzenia w jego pracy i zamierzeniach, całemu zaś Związkowi Odzyskania Wilna życzę, by bez wytchnienia i skutecznie dążył do swego celu”. Obrady zjazdu otwarto odśpiewaniem „hymnu odzyskania Wilna”, rozpoczynającego się od słów: „Hej, świecie, nie spoczniemy, zanim nie odzyskamy Wilna”.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Deutsche Allg. Ztg.* 4.X, w koresp. z Katowic pisze, że aresztowanie dyrektora zarządu dóbr pszczyńskich Ebelinga jest „niewątpliwie również fragmentem wielkiej walki niszczenia niemieczyny, jaką prowadzi władza polskie”. Dziennik zaznacza, że ks. Pszczyński niedawno wystąpił ze skargą sądową na dwóch swoich urzędników, którzy dokonali poważnych nadużyć pieniężnych. Jeden uciekł zagranicę, drugiego zdołano aresztować, i ten zeznał, że brakujące sumy, o które ich oskarża ks. Pszczyński, nie zostały przez nich przywłaszczone, lecz „na polecenie głównego dyrektora Pistoriusa były wzięte na przekupienie polskich wyższych urzędników”. Wobec tego sędzia śledczy wytoczył skargę sądową Pistoriusowi, a zarazem wstrzymał dochodzenie przeciwko obwinionym urzędnikom przez ks. Pszczyńskiego. Pistorius już przedtem był skazany przez sądy polskie na 14 dni więzienia i teraz przebywa w Niemczech.

### POLSKA, RUMUNJA A ZSRR. PAKTY O NIEAGRESJI.

*Krasnaja Zwiezda* 4.X, w korespondencji z Bukaresztu napada na Polskę i Rumunję z powodu wizyty gen. Mac Arthura pisząc: Rumuńscy i polscy ge-

nerałowie demonstrowali znakomitemu turyście swoją gotowość do antysowieckich usług. Z powodu mowy Samsonovici dziennik pisze: „Rosjanie bronili Rumunji, ona zaś anektowała cudze terytoria i obecnie broni grabieżczego traktatu wersalskiego”. Podróż Mac Arthura wzdłuż granic sowieckich pismo określa jako fakt mówiący sam za siebie.

*Adeverul* 1.X, w art. wst. pisze m. inn.: Przypadkowa dyskusja w parlamencie nad sprawą paktu nieagresji rumuńsko - sowieckiego doprowadziła do stwierdzenia, że wszystkie stronnictwa rumuńskie są za podjęciem rokowań z Sowietami, a to w celu nawiązania normalnych stosunków między obu państwami.

*Adeverul* 1.X, w koresp. z Genewy podkreśla, że rokowania Rumunji z Sowietami rozwijają się pomyślnie; ponadto Polska i Francja miały — wg. koresp. — przyjąć wobec rządu rumuńskiego zobowiązanie domagania się od Sowietów oświadczenia, że w żadnym wypadku nie dokonają napadu na Besarabję.

*Adeverul* 2.X, zamieszcza wyjaśnienie min. Titulescu w sprawie paktu Rumunji z Rosją. Zdaniem jego, proponowanego teraz przez Sowiety paktu Rumunja nie powinna przyjąć, ponieważ jest gorszy od paktu Kelloga, już zawartego i podpisanego przez wiele państw, co właśnie jest źródłem szczególnie doniosłego jego znaczenia. Pozatem, nowy pakt miałby ważność tylko 6 lat, podczas gdy tamten jest wieczny. A wreszcie Sowiety domagają się, żeby w pakcie było zaznaczone, że Besarabja jest zagadnieniem spornym. Francja, Polska, i państwa bałtyckie mają granice uznane przez Rosję, — więc mogą zawierać korzystne dla nich pakiety z Rosją. Rumunja zaś nie może się narażać na to, by po 5 latach stać się przedmiotem gwałtu.

*Cuvantul* 1.X, w art. wst. wypowiada się za prowadzeniem rokowań rumuńsko - sowieckich w sprawie paktu nieagresji, podkreślając, że rokowania te w żadnym razie nie mogą zaszkodzić sprawie Besarabji.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. LIGA NARODÓW. SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Times* 3.X, w koresp. z Waszyngtonu pisze, że w czasie dłuższej rozmowy, jaką odbył przed swym wyjazdem do Stanów Zjedn. Norman Davis z sir John Simon'em, poruszono m. inn., że plan Hoover'a powinien być użyty jako podstawa do przyszłych dyskusji rozbrojeniowych. Wdg. koresp. departament Stanu zapatruje się obecnie bardziej optymistycznie na możliwości przyjęcia tego planu.

*La République* 3.X, w art. A. Bayet'a twierdzi, że wobec wypadków na Dalekim Wschodzie, i wobec światowego kryzysu gospodarczego, zrozumiały jest melancholijny nastrój, jakiemu ulega Genewa; nie należy jednak dopuścić do tego, aby ta melancholija zamieniła się mogła w przygnębienie. „Mimo

wielkich zgrzytów pomiędzy Francją i Niemcami, istnieje możliwość porozumienia. Francja nie może zgodzić się na zbrojenia Niemiec, lecz może żądać rozbrojenia wszystkich. Francja nie może również uznać jednostronnego odrzucenia traktatów, lecz może wziąć pod uwagę umożliwienie pewnych zmian w traktatach za obopólną zgodą stron interesowanych. Żaden naród nie jest w możności zażegnać samodzielnie kryzysu, lecz wszystkie narody mogą wspólnymi siłami wskrzesić lepsze czasy. Herriot jasno powiedział, że Francja uprawia politykę Ligi Narodów, t. j. politykę, wobec której wszystkie narody małe, czy wielkie są równe”. Taki stosunek do Ligi Narodów jest — zdaniem dziennika — jedyną drogą do wyratowania świata z obecnej sytuacji.

*Le Journal* 3.X, twierdzi, że nadzieje angielskiej opinii publicznej, iż Niemcy zadowolą się przyznaniem im równouprawnienia de jure, zostały zawiedzione. Prawdziwa mentalność niemiecka uwydatnia







się w pogroźce Niemców, iż w razie odmowy, przestaną się oni liczyć z konferencją rozbrojeniową. W tych warunkach byłoby najwłaściwsze, ażeby zarówno państwa bezpośrednio zainteresowane, jak te, które uważają, że prawo idzie przed siłą, niezwłocznie dały do zrozumienia Niemcom, iż nie zniosą deptania traktatów.

*Le Temps* 3.X, twierdzi, że żądania niemieckie równouprawnienia w zbrojeniach są niemożliwe do pogodzenia tak pod względem faktycznym, jak i prawnym z tezą angielską. Anglicy rozumieją równouprawnienie jako dobrowolnie przyjęte ograniczenie zbrojeń przez sygnatarjuszy przyszłej konwencji rozbrojeniowej dlatego, że wszystkie zbrojenia winny być kontrolowane sposobami przyjętymi przez istniejące traktaty; wyraźnie to zobowiązuje do utrzymania części V-ej traktatu wersalskiego. Tymczasem Niemcy domagają się w rzeczywistości prawa zbrojenia się — bez żadnych ograniczeń. Obydwie formuły niemiecka i brytyjska wyłączają się wzajemnie.

*Le Quotidien* 3.X, streszcza zwięźle stanowiska państw zainteresowanych w rozbrojeniu w następujący sposób: Niemcy sprecyzowały swe żądania i czekają na odpowiedź innych, przyczem korzystają ze swej sytuacji ofenzywnej, której nie potrafiła zapobiec Francja. Uważają oni, że dopiero po przyznaniu im równości zbrojeń pod względem jakościowym zgodzić się będą mogły na dyskusję w sprawie równouprawnienia pod względem ilościowym.

Anglia nie rozumie, dlaczego Francja nie chce się rozbroić; Anglia nie ma zamiaru zawierać nowej umowy, która mogłaby ją zmusić do okazania swej pomocy innym państwom w razie potrzeby i dlatego woli ona udawać, że wierzy iż Niemcy nie zamierzają oddalać się od ideałów konferencji rozbrojeniowej.

Ameryka nie chce się zgodzić, ażeby Francja wydawała pieniądze na utrwalenie swego bezpieczeństwa, przed spłaceniem jej długu amerykańskiego.

Włochy dążą do rewizji traktatów.

Francja domaga się bezpieczeństwa i pokoju.

Z powyższego widać, że w rezultacie Francja znalazła się w obliczu ultimatum Niemiec, grożących ponownym uzbrojeniem się.

*Il Popolo d'Italia* 30.IX, w art. wst., wskazującym na przesilenie przeżywane przez Ligę Narodów, pisze m. inn.: Układ lozański doszedł do skutku jedynie dlatego, że były w nim zainteresowane bezpośrednio wielkie mocarstwa. Natomiast Liga Nar. nie potrafiła zlikwidować wojny na Dalekim Wschodzie, a konferencja rozbrojeniowa nie osiągnęła skutku. Nieporozumienia te mają swe źródło w samym ujęciu zadań Ligi w chwili jej powstawania, a mianowicie: niektóre państwa zwyciężkie, które ze wspólnego zwycięstwa odniosły nieproporcjonalnie wiele korzyści, uważają Ligę za żandarma ładu politycznego i gospodarczego, wytworzonego przez układy pokojowe; w związku z tem państwa te dążą do uzbrojenia Ligi, by przy pomocy siły zbrojnej rozstrzygała o losach narodów. Włochy natomiast — pisze dziennik — są wręcz przeciwnego zdania, uważając, że Liga Nar-

dów powinna łagodzić spory między narodami, godzić je z sobą i zmieniać istniejący stan rzeczy w wypadkach mogących zakłócić spokój. Dlatego też — zdaniem Włoch — do zadań Ligi Nar. należy rewizja układów pokojowych, które się okazały niemożliwemi do wykonania. A tego zadania nie może spełniać Liga będąca uzbrojonym żandarmem.

*Adeverul* 2.X, podkreśla, że jaskrawym dowodem przeżywanego przez Ligę Narodów ostrego przesilenia jest fakt, że najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej są rozpatrywane poza ramami Ligi. Zdaniem dziennika, tylko Liga Narodów mogłaby ująć całość sprawy rozbrojenia i przesilenia gospodarczego; dotychczas jednak Liga nie przejawiała w tym kierunku najmniejszej akcji, któraby wskazywała na zainteresowanie się Ligi palącymi zagadnieniami międzynarodowemi.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*The Daily Telegraph* 3.X, zamieszcza w związku z rocznicą urodzin Hindenburga art. wstępny, zawierający słowa uznania dla jego pracy.

*The Daily Telegraph* 3.X. Kor. z Berlina — na podstawie rozmów przeprowadzonych z szeregiem niemieckich demokratycznych działaczy politycznych — przewiduje poważne straty hitlerowców podczas nadchodzących wyborów do Reichstagu.

## PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Lietuvos Aidas* 3.X, informuje obszernie o uroczystości poświęcenia na Łotwie (we wsi Czerwanka) cmentarza żołnierzy litewskich, poległych w r. 1919 w walce z bolszewikami na ziemi łotewskiej. W uroczystości wzięli udział wyżsi dowódcy wojska litewskiego i łotewskiego. Dłuższe przemówienie wygłosił — po odsłonięciu pomnika — szef litewskiego sztabu generalnego gen. Kubiliunas, który w przemówieniu swem podniósł udzielenie Łotwie przez Litwę w krytycznej chwili orężnej pomocy i podkreślił znaczenie tej pomocy dla odzyskania niepodległości przez państwo łotewskie. W czasie obiadu, wydanego przez dowództwo armii łotewskiej na cześć delegacji litewskiej, przemawiał m. inn. zastępca szefa łotewskiego sztabu generalnego gen. Hartmans, który w przemówieniu swem ubolewał nad pogorszeniem się ostatnimi czasu stosunków litewsko - łotewskich i podkreślił z naciskiem, że dołoży wszystkich wysiłków w kierunku poprawy i zacieśnienia tych stosunków. W odpowiedzi na przemówienie gen. Hartmans'a litewski gen. Tomaszauskas oświadczył: „Słowa generała łotewskiego o współpracy litewsko - litewskiej niechaj staną się faktyczną podstawą zbliżenia obu narodów”.

*Lietuvos Aidas* 3.X, informuje o uroczystym obchodzie dziesięciolecia Banku Litewskiego. Prez. Smetona w okolicznościowym przemówieniu podniósł zasługi Banku Litewskiego dokoła ustabilizowania waluty litewskiej.



## PO KONFERENCJI W STRESIE.

*Völkischer Beobachter* 4.X, pisze, że przebieg spraw, interesujących Austrię w ostatnich czasach, wykazał, że Austria jest nadal zupełnie zależna od Francji, a wyniki konferencji w Stresie stanowią wprost klęskę dla niej. W Stresie następujące sprawy dotyczyły Austrii: kontyngenty rolnicze i przemysłowe, uzyskanie większej swobody w polityce handlowej i sprawy walutowe. W dziedzinie kontyngentów Austria poczyniła przyrzeczenia, iż udzieli ich dla szeregu państw na produkty rolne, lecz sama nie otrzymała wzajemian przyrzeczeń na kontyngenty przemysłowe. W dziedzinie polityki handlowej Austria również nic nie zyskała, a sprawy finansowe wzięły taki obrót, jaki był korzystny dla wierzycieli, a nie dla Austrii. Dziennik zarzuca niedołęstwo delegacji austriackiej i zaznacza, że zmiana polityki austriackiej będzie możliwa dopiero po objęciu rządów przez narodowych socjalistów.

*Izwiestja* 3.X, piszą w koresp. z Genewy, że „na posiedzeniu komisji unii europejskiej Litwinow wskazał na bezwartościowość uchwał powziętych w Stresie, wypowiadając głośno pogląd, wyznawany przez wszystkich, ale którego nikt nie odważył się sformułować publicznie”. W d. c. koresp. podkreśla, że delegat sowiecki, operując jedynie ściśłymi danymi, wskazał na to, jak drogo kosztowałoby Europę „kapitalistyczną” udzielanie pomocy państwu naddunajskim kosztem Rosji sowieckiej. Wdg. kor., Sowiety stoją na pierwszym miejscu pod względem przywozu maszyn, to też każda próba zmniejszenia eksportu sowieckiego odbiłaby się natychmiast na wywozie europejskim do Z.S.R.R. „Litwinow — pisze koresp. — uprzedził o tem członków komisji, a jego spokojny i przekonujący ton wywarł duże wrażenie”.

## DALEKI WSCHÓD. RAPORT LYTTON'A.

*The Times* 3.X, w art. wst. omawia raport Lytton'a i pisze, że nie powinno być trudności w przyjęciu jego zasadniczych linii. Niestety konkluzje jego straciły trochę na swej wartości z powodu różnicy czasu, jaka dzieli podpisanie raportu od chwili utrzymania go w Genewie.

*The Manchester Guardian* 3.X, w art. wst. pisze, że raport Lytton'a jest umiarkowany i rozsądny. Autor omawia szczegółowo raport i zaznacza, iż uznanie przez Japonję Mandżurji nie powinno osiągnąć swego celu, którym było obalenie raportu komisji Lyttona. Autorytet paktu Ligi oraz paktu Kellogga dozna poważnego uszczerbku, jeśli nie będzie uznany na Wschodzie. Jeżeli okaże się, że system zbudowany po wojnie jest niewystarczający, wówczas zbrojenia będą uznane wszędzie jako jedyny arbiter. Należy za wszelką cenę oprzeć się tego rodzaju kon-

kluzji i nie dopuścić do niej. Jej konsekwencje dałyby się odczuć na Zachodzie nie w mniejszym stopniu, niż na Wschodzie.

*Daily Herald* 3.X, omawiając raport komisji Lyttona, pisze, iż Japonję została uznana za „winną”. Raport, który proponuje chińsko - japońską konferencję z udziałem zagranicznych obserwatorów, może wywołać międzynarodowy kryzys, jeżeli Japonja będzie nadal zachowywała swoje wyzywające stanowisko.

*Le Matin* 4.X, rozpatrując w korespondencji z Genewy (H. Koraba) raport Lyttona, zaznacza, że potwierdza on ogólną opinię, iż sytuacja w Chinach jest groźbą dla pokoju świata. Autor znajduje w tym raporcie dużo sprzeczności i braków. Raport stwierdza, że Japonja, mająca ogromne interesy w Mandżurji, broni tam również interesów innych narodów. Interwencja japońska zgniotła ognisko zniszczenia, utworzone w Mandżurji przez Sowiety, które uważały, że stamtąd będą mogły przeprowadzać największe wstrząśnienia w Żółtym świecie. Zresztą, jak to stwierdzono, Mandżurja sama dążyła do niepodległości. Komisja Lyttona, przyznając wyraźnie, że to co przeprowadziła Japonja, jest dobrze zrobione, zaproponowała jednak przyjęcie specjalnie opracowanych 9-ciu punktów, a w tej liczbie — autonomji Mandżurji, co zwraca się znowu przeciwko Radzie L. N. i komitetowi 19-tu, które udzieliły Japonji nagany za uznanie autonomji Mandżurji. Odnosi się wrażenie, że i sesja listopadowa Ligi Narodów nie będzie w stanie znaleźć rozwiązania dla tej sprawy, tembardziej, że Japonja nie akceptuje raportu komisji Lyttona.

## RÓŻNE.

*Daily Herald* 3.X. Kor. z W—wy pisze, że zawarcie przez Polskę umów z Holandją i Norwegją może odbić się ujemnie na handlu z W. Brytanią. Polska, będąc jednym z najbardziej poważnych odbiorców śledzi na kontynencie, będzie importowała je na podstawie zawartych umów prawie wyłącznie z Holandji i Norwegji.

*Deutsche Allg. Ztg.* 4.X, w koresp. z Medjolanu pisze, że we Włoszech wywołują troskę wiadomości o rzekomych tajnych rokowaniach hiszpańsko - francuskich w sprawie ew. wypuszczenia wojsk francuskich na obszar kolonii hiszpańskiej wybrzeża złotego. Prasa włoska podnosi alarmujące głosy z powodu tego, że być może Francja zamierza tam urządzić stację dla łodzi podwodnych lub dla przewozu wojsk. Prasa włoska podkreśla, że ta sprawa interesuje również Włochy i Anglję, a ze względu na udział państw w sprawie Tangeru pociągnęłaby za sobą rozdzwięk między Włochami i Hiszpanją.



PO KONTAKCI W STREŻE